



## Letnia sonda: czy robimy na złość Putinowi?

data aktualizacji: 2014.08.05



W całym kraju wciąż głośno jest o solidarności ogromnej rzeszy konsumentów z sadownikami, którzy pod koniec ubiegłego tygodnia stracili dla swoich produktów ogromny rynek zbytu, Rosję. Trwa akcja "Postaw się Putinowi - jedz jabłka", która jest protestem wobec wprowadzonego przez Moskwę embarga.

Z tej okazji postanowiliśmy odwiedzić ławskie Targowisko Miejskie. Wśród sprzedawców oraz klientów popularnego "rynczku" przeprowadziliśmy sondę. Zapytaliśmy, czy mieszkańcy naszego miasta kupują jabłka na złość Putinowi.

Pani Krysia, sprzedawca na Targowisku Miejskim:

"Klienci oczywiście kupują jabłka, to chyba najpopularniejszy i najbardziej lubiany w Polsce owoc, który zawsze dobrze się sprzedaje. Jednak nie sądzę, żeby miało miejsce większe zainteresowanie jabłkami w związku z embargiem. Ludzie co prawda często żartują, że kupują na złość Putinowi, ale tak naprawdę kupują po prostu ci, którzy jabłka lubią. Na razie cena jest dość wysoka, bo jabłek wciąż jest dość mało. Jesienią, kiedy tych owoców będzie dużo więcej, a sadownicy nie będą mieli gdzie ich eksportować, cena powinna spaść. Wtedy klienci z pewnością będą kupować więcej."

Pan Mariusz, sprzedawca na Targowisku Miejskim:

"Zaraz po wprowadzeniu embarga, kiedy wokół tego wydarzenia było bardzo dużo medialnego szumu, rzeczywiście zauważyłem, że klienci kupują znacznie więcej jabłek. Jednak w tym tygodniu

poziom sprzedaży wrócił do normalnego stanu i jabłka kupują ci, którzy po prostu je lubią. Niektórzy mówią, że w związku z popularnością akcji cena jabłek poszła do góry. To nieprawda. Cena jest normalna jak za wczesne jabłka. Z pewnością będzie taniej jesienią. Wtedy też zaczną się prawdziwe problemy sadowników, bo owoców będzie znacznie więcej."

Pan Zbigniew z Iławy, napotkany na targowisku klient:

"Zarówno ja, jak i moja żona, bardzo lubimy jabłka i goszczą one na naszym stole bardzo często, niezależnie od niedawno wprowadzonego przez Rosję embarga. Akcja jedzenia jabłek na złość Putinowi jest jednak bardzo popularna. Często podczas codziennych zakupów w sklepie i na straganach słyszę żarty na ten temat. My osobiście nie kupujemy większej ilości tych owoców w związku z akcją. Jabłka jemy regularnie, a więc polskich sadowników wspieramy zawsze. Putin zrobił im świetną reklamę."

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/51662-letnia-sonda-czy-robimy-na-zlosc-putinowi>